

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. — BIAŁYSTOK — Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.A. 64.108

Nowy attache wojskowy



przy ambasadzie polskiej w Paryżu pułk. Belszyński — przejął już urzędowanie z rąk odwołanego pułk. Kleberga.

ORDER ODDROZENIA POLSKI

na piersiach weterana WARSZAWA, 24.8.

Minister pracy i opieki społecznej dr. Stanisław Jurkiewicz dekorował krzyżem oficerskim „Oddrozenia Polski” mecenasa Kwiatkowskiego, uczestnika powstania 63 r. za pracę opiekuńczą i oświatowo-kulturalną wśród emigracji polskiej w Rosji.

Dyplomatyczna choroba Stresemanna

Przeciw zawarciu układu z Polską na wzór Locarna

BERLIN 24.8. — Tel. wł. — ogłoszono urzędowo, że niemiecki minister spraw zagranicznych Stresemann wskutek orzeczenia lekarzy nie uda się do Genewy na wrześniową sesję Rady i Zgromadzenie Ligi Narodów. Niezwłocznie po podpisaniu paktu Kelloga w Paryżu Stresemann powrócił do Berlina.

Dla przeciętnego widza, obserwującego dziś Stresemanna w Reichstagu, dokąd przybył na otwarcie kongresu Unii międzyparlamentarnej, wiadomościami może być niespodzianka. Nie zaskoczyła ona jednak wcale kół, poinformowanych o politycznym tle wstrzymania się od obrad Rady tak czynnego jej współpracownika, jakim jest Stresemann.

Z kół tych dowiaduje się korespondent naszego pisma:

Urządowi spraw zagranicznych przy Wilhelmstrasse zakomunikowano w tych dniach warunki, od jakich Rada Francji i Wielkiej Brytanii uzależniają opóźnienie drugiej i trzeciej strefy okupacyjnej Nadrenji. Warunki te są następujące:

1) Obligacje kolejowe i przemysłowe Dawesa przechowywane przez agenta odszkodowań będą zmobilizowane (spieniężone) z udziałem Niemców, sumy zaś w ten sposób uzyskane będą obrócone na tychmiast na częściowe pokrycie odszkodowań.

2) Rząd złoży uroczyste oświadczenie w Reichstagu, że wyrzeka się przyłączenia Austrii do Niemiec.

POWRÓT MARSZAŁKOWEJ PIŁSUDSKIEJ do Sulejówka

Dnia 23-go b. m. o godz. 19.55 po blisko dwutygodniowym pobycie w Świątyniach pod Wilnem pani marszałkowa Piłsudska wraz z córeczkami Wandzią i Jagódką odjechała do Sulejówka.

PRZERWANIE KOMUNIKACJI KOLEJOWEJ Z AZJĄ przez Sowiety

Sowiecki komisariat ludowy do spraw komunikacji ogłasza, że w tych dniach nastąpiła przerwa w bezpośredniej komunikacji europejsko-azjatyckiej przez Rygę i Moskwę oraz Warszawę i Moskwa.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI NA GOŚCINNEJ ZIEMI RUMUŃSKIEJ

Po entuzjastycznym powitaniu -- rozmowa z korespondentami pism

(Od specjalnego korespondenta naszego pisma)

Targowiszte, 21.8. W uzupełnieniu depesz, które pismo nasze otrzymało o pierwszych godzinach pobytu Marszałka Piłsudskiego na ziemi rumuńskiej, pod wrażeniem uroku, jaki dostojny gość Rumunii rozciąca wokół i serdecznego przyjęcia, jakie tu samorzutnie mu zgotowano, przesiłać szczegółową relację.

Pociąg Marszałka Piłsudskiego po przybyciu do stacji węzłowej Ploeszti, skierowano natychmiast na stację sąsiednią Perisz, znajdującą się pomiędzy Ploeszti a Targowisztem, dokąd prowadził kolej lokalna.

Na przyjęcie dostojnego gościa stacja Perisz tonęła w zieleni, przepięknej flagami o barwach narodowych Polski i Rumunii, grającymi wspólnie kolorami tęczy.

Na dworcu trwał w oczekiwaniu wicemin. spraw wewnętrznych p. O. Tatarescu z trzema przedstawicielami Bezpieczeństwa p.p. Radowiczem, Vladimirescu i Parizianu, poseł polski w Bukareszcie hr. Szembek z zastępcą attache wojskowym polskim hr. Losiem, prefekt okręgu Dembowica p. Jonel Dimitriu, dyrektor komunikacji p. Russ, komendant żandarmerji miejscowej kpt. Maxim i przedstawiciele władz lokalnych.

Na stacji nadto zebrali się tłumy okolicznej ludności.

Gdy pociąg o g. 3 min. 5 stanął na stacji, zerwał się gromki okrzyk:

— Traiasca Mareszalu! Traiasca Polonia! (Niech żyje Marszałek! Niech żyje Polska!)

P. Marszałek bez śladu zmęczenia po długiej podróży wyszedł z wagonu z towarzyszącym mu od granicy attache wojskowym polskim mjr. Ludwigiem, który przedstawił mu przybyłych na powitanie.

Marszałek serdecznie dziękował za miłe powitanie i wśród szpalery witającej go ludności przeszedł do przybranej dywanami i zieloną salii paradnej dworca. Tu nastąpiło bliższe zaznajomienie się otoczenia p. Marszałka z obecnymi. I znowu zerwały się huczne okrzyki.

P. Marszałek Piłsudski wstąpił do oczekującego przed dworcem samochodu z dr. ptk. Woyczyńskim i prefektem Dimitriu. Za nimi ruszyły następne samochody.

Wzdłuż drogi, udekorowanej flagami polskimi i rumuńskimi, wyciągniętym sznurkiem stała żandarmerja wojskowa, a za nią cisnął się barwny tłum od świetnie ubranych włościan miejscowych.

Powiewając czapkami, tłum znowu wznosił okrzyki:

„Traiasca!”

Przy rogatce przy wjeździe do Targowiszta na powitanie Marszałka wyszło całe miasto. Tu oczekiwał swego gościa senator Skupiewski witając go po polsku i prosząc w swoje skromne progi.

Po przybyciu do dworca Skupiewskiego w Viforita (mie-

dzę Targowisztem a klasztorem Dealului) p. Marszałek udał się do swych komnat, a pułkownik Beck i adjutant p. Marszałka kpt. Sokolowski przyjęli dziennikarzy.

Wizyta p. Marszałka — oświadczył ptk. Beck — nie ma charakteru politycznego. Dlatego p. Marszałek w Viforita nie będzie przyjmował nikogo, pozostanie tu sam ze swem otoczeniem, 4 tygodnie i 17 lub 18 września na 3 dni uda się do stolicy Rumunii, aby złożyć urzędowe wizyty i podziękować za gościnę.

W czasie tej rozmowy podano w pięknej sali jadalnej herbatę.

P. Marszałek Piłsudski, zeszedłszy na dół, obejrzał cały dwór, wyrażając się z zachwytem o jego położeniu i architekturze, poczem kilka chwil poświęcił dziennikarzom.

Mówiąc im o swoich wrażeniach z podróży, p. Marszałek zwrócił uwagę na pracowitość ludu rumuńskiego.

— Gdy cała ludność kraju jest tak pracowita — mówił Marszałek — jak chłop rumuński, których widziałem przy pracy, to postęp kraju jest zapewniony. Rumunia przetrwa w obecnym czasie wojny. Wierzę, iż dały po dobru drodze i że w krótkim czasie dojdzie do dobrobytu. Z mojej strony i ze strony narodu mojego może się Rumunia spodziewać tylko dobrego.

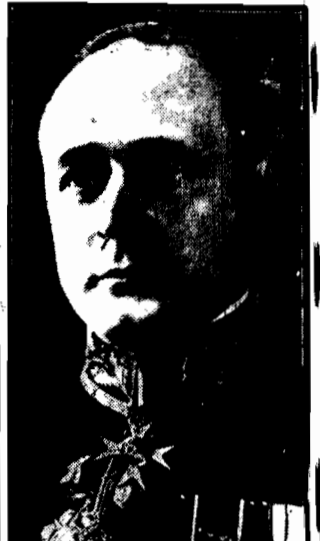
Te słowa Marszałka Piłsudskiego przeniosł po chwili na wszystkie strony do Rumunii telegram, umieszczony w willi dr. Skupiewskiego i kierowany przez delegowanego w tym celu inspektora poczty i telegrafu p. Mielu Stefanescu.

W jego sprawie p. Marszałek wysłał pierwszy telegram z tej stacji w chwili po przybyciu p. Marszałka. Była to niejako depesza inauguracyjna i jako taka otrzymała nr. 1.



Marszałek Piłsudski z wiceministrem spraw wewnętrznych Rumunii w dworcu w Perisz.

W ambasadzie polskiej w Paryżu



Był i sekretarz ambasady p. Feliks Frankowski został ostatnio radcą legacyjnym.

Pieśni polskie na wybrzeżu

Koncerty chóru nauczycielskiego atrakcją wakacji

W tych dniach odbył się Pucki chór nauczycielski Stowarzyszenia chrześcijańskiego - narodowego nauczycielstwa szkół powszechnych, które zorganizowało na wybrzeżu kurs wakacyjny metodyki śpiewu.

Chór pod kierunkiem prof. Walentego Adamczaka ze Lwowa niejednokrotnie występował w czasie wakacji w różnych miejscowościach wybrzeża, w Iławie i Wiekłej Wsi. Na koncertach przybywała liczna publiczność, a goście sezonowi. Chór nauczycielski śpiewał pieśni kompozytorów polskich, pieśni ludowe i zagłębskie.

Biuro Wolffa i agencja Havasa

na usługach kłamliwej kampanji Kowna

Jak przed każdym zebraniem Rady Ligi, tak i teraz przed sesją wrześniową, pojawiają się zmyślane wiadomości o rzekomych zbrojnych wystąpieniach Polski na granicy litewskiej.

Niemieckie biuro Wolffa donosi z Kowna, że dnia 20. b. m. żołnierze

polscy w jakimś powiecie Trakljas ostrzelali strażnika litewskiego, poczem wywłazała się regularna ułtarzka między strażnikami polskimi i litewskimi.

Niezawsze dobrze poinformowana agencja francuska Havasa donosi z Kowna z powołaniem się na litewską agencję Elta, że dn. 21 b. m. żołnierze polscy wzięli do niewoli w jakimś powiecie Ukmerge 3 polscy oficerowie litewskich, przyczem doszło do strzelaniny.

Polska Agencja Telegraficzna stwierdza, że doniesienie biura Wolffa jest zupełnie wyssane z palca.

Co do wiadomości Havasa podaje się, że strzelanina (około 30 strzałów) była po stronie litewskiej. Dnia następnego strażnicy litewscy wyjaśnili, że strzelali rzekomo do przemytników, którzy chcieli przejść na stronę polską.

Reszta to kłamstwo.

PRAGA 24.8. Tass nadał czeskiej agencji prasowej depeszę, streszczającą artykuł „Izwestija” o rzekomej interwencji polskiej w Londynie w sprawie niedopuszczenia Związku sowieckiego do podpisania aktu Kelloga.

Czeska agencja depeszy tej jako wybitnie antypolskiej nie ogłosiła.

Elektryczność oświetli południe Polski

Światło z elektrowni radomsko-kieleckiej rozblśnie niedługo

Zamierzona elektryfikacja okręgu radomsko-kieleckiego wchodzi w stadium realizacji.

Utworzono już zjednoczenie elektrowni okręgu radomsko-kieleckiego, którego kapitał zakładowy w sumie 5 milionów zł. subskrybowali okoliczne zakłady przemysłowe.

Główna linia przewodów długości 115 km. i niektóre odgałęzienia wraz ze stacjami transformatorowymi będzie wybudowana i uruchomiona w ciągu jednego roku.

Sieć „Zjednoczenia” zbudowana jako napowietrzna, na słupach drewnianych, ma być włączona w projektowaną ogólnopolską sieć wysokiego napięcia, która przejdzie przez okrąg radomski łącząc południe kraju i sily wodne z Warszawą i Łodzią. (a).

Premier Bartel wczoraj przybył do Warszawy

W drodze podzielił się z naszym korespondentem wrażeniami z podróży

(Wszelkie prawa przedruku bez podania źródła zastrzeżone).

BERLIN, 24.8. Dziś o godzinie 8-ej minut 23 błękitnym pociągiem luksusowym z Paryża p. premier Dr. Bartel wraz z małżonką mijal Berlin.

Korespondent naszego pisma przyjęty uprzejmie przez p. premiera towarzyszył mu w wagonie przez dworce berlińskie i w czasie 40-minutowej rozmowy miał sposobność dowiedzieć się jak p. premier spędził swój 5-tygodniowy urlop i jakie są najbliższe plany kierownika Rządu.

Premier Bartel wygląda doskonale, jest wypoczęty, lekko opalony.

3 tygodnie spędził on na kuracji w Marijskich Łazienkach przeplatając ją jednak oficjalnymi wizytami i rewizytami.

W Paryżu i malej, nadmorskiej miejscowości Pornichet (La Baule) udało się panu premierowi zachować zupełne incognito.

O Paryż zawiadziłem dwukrotnie — opowiada pan premier. — Rozmów politycznych tam nie prowadziłem. Przynajmniej z 10 razy byłem w bibliotece Nationale. Obecnie dzięki i ostatni tom mojej Perspektywy malarskiej jest już na ukończeniu. Tom ten obejmie 30 arkuszy druku.

Zagadnięty o pierwsze swe kroki w Warszawie szef Rządu mówi:

— Urzędowanie rozpoczną

Pierwszym moim krokiem będzie wyznaczenie posiedzeń Komitetu Ekonomicznego i całej

Rady ministrów. — Nastąpi to — ciągnie dalej p. premier — w poniedziałek.

CZARNUSZKA



Uśmiech brunetki — jakżeż niepodobny do przelotnego, napóżo uśmiechu blondynki! Może ten czarny djabełek w głębi zachwycił a nieozarekniionych zrenic kryje niespodziankę stodyczy i łagodności.

Marian Mayer.

Tom Mix AKTOR-COWBOY podbił koleżance oko...

Hollywood, stolica filmu, ma nową sensację. Policja aresztowała znanego artystę filmowego Toma Mix, specjalizującego się w rolach cowbojów.

Stało się to na skutek oskarżenia, wniesionego przez aktorkę filmową Mitchie Miller, która zjawiła się w komisariacie policji z okiem podbitym, spuchniętym, nabiegłym krwią i oświadczyła:

— Tom Mix pobił mnie i mojego męża — bez żadnego powodu. Mąż mój jest tak ciężko pobity, że musi leżeć w łóżku... Zaareztujcie panowie tego brutalą, tego swanturnika!

Tom Mix oświadczył, że działał pod przymusem obrony koniecznej.

Wówczas aresztowano panią Miller, ale wkrótce wypuszczono ją na wolność. (J. m.).

Kelner-lekarzem cieszył się

wielkiem powodzeniem

BYTOM, 24.8. W miasteczku Głogów stanął przed sądem niejaki dr. medycyny Edmund Olscy, oskarżony o fuszerkę lekarską.

Przewód sądowy wykazał, że „doktor” Olscy nigdy medycyny nie studiował i z zawodu był kelnerem.

Ponieważ w swojej „praktyce” stosował środki nieszkodliwe (ale, oczywiście, i nie pomagające), skazano go tylko na rok więzienia.

„Doktor” Olscy przez długi czas cieszył się w Głogowie dużym powodzeniem. Ar. wicz, robotnicy nie zgłosili swoich

Zapałił się film ale w kinie były pastki Publiczność zdążyła uciec, tylko operator się poparzył

KATOWICE, 24.8. Wczoraj wieczorem w kinematografie „Apollo” w Górach Tarnowskich zapałił się w czasie przedstawienia film.

Ponieważ kino to nie cieszyło się w tym dniu wielką frekwencją publiczności, wśród której oczywiście wybuchła panika, nikt poważniejszych obrażeń nie poniósł.

Tylko operator poparzył się dość poważnie.

Rozkoszna para



Dzieciaki japońskie różnią się od swych rówieśników europejskich jedynie strojami. Bezstronkowi humorami mogą bowiem z nimi konkurować.

Złoto, miedź i naftę wykrywa iskrowa „ródźka czarodziejska” Na czele wyprawy ksiądz-wynalazca

Nie wszystkie jeszcze skarby kryjące się w łonie ziemi — zdradziły ludziom tajemnice swego istnienia.

Podobno w różnych miejscach w Pirenejach bezcenne skarby czeka na odkrywcę. Na poszukiwanie ich mają wyruszyć wyprawy z nie zwykle precyzyjnym przyrządem będącym wynalazkiem pewnego księdza katolickiego, zamieszkałego w pobliżu granicy francuskiej.

W naszej epoce świetnego rozwoju techniki i „ródźka czarodziejska” współczesna oparta jest na podstawach techniczno-fizycznych.

Wynalazca tej najnowszej ródźki magicznej stwierdza, że wykrywa ona metale w łonie ziemi, a działa przez zastosowanie zasad telegrafu iskrowego

świadcza wynalazca — a przyrząd mój chwytą te fale. Z oscylacji i innych oznak charakterystycznych można wnosić o odległości i głębokości, w jakiej poszukiwać należy danego metalu.

Ostatnio robiono w Pirenejach próby z tą nowożytną ródźką magiczną i wykryto bogatą żyłę złota.

W niektórych miejscach ródźka ujawniła istnienie ropy naftowej, w innych wykryła pokłady miedzi.

Wielce interesujący był eksperyment następujący:

Wynalazca zakopał w przeróżnych miejscach rozległego terenu 12 worków z rozmaitymi kruszcami.

Ródźka nie tylko podała dokładnie szybkość, ale zidentyfikowała każdy poszczególny metal — bez żadnej pomyłki.

W POSMIERTNYM HOŁDZIE CICHEMU BOHATERSTWU



KONDUKT POGRZEBOWY Ś P. POR. SZALASA
Zwłoki tragicznie zmarłego lotnika przewieziono na cmentarz wojskowy na udekorowany z szeregach pochwała samolotu. Na zdjęciu trumna — za samochodem w otoczeniu strażnicy honorowej.



SZPALER HONOROWY PRZY GROBIE Ś P. POR. SZALASA
Na cmentarzu wojskowym w Bagdadzie przez całą drogę — aż do grobu — stanęli szpalierem odznaczony garstosom miejscowego. Na znak żałoby wszyscy przywdziali na 10 dni żałobne przepaski.

Katastrofa pociągu warszawskiego na Pomorzu Rozpruty bok parowozu, 3 wagony wykołejone Jeden bandaż i ani kropli jodiny dla rannych

Pociąg pospieszny nr. 602 z Gdyni przybywa rano na dworzec Główny warszawski o godzinie 7 m. 10.

Dziś jednakże przybył dopiero o godz. 10 rano, opóźniony katastrofą, jaka wydarzyła się na stacji Konojady między Brodnicą a Jabłonowem na Pomorzu.

Nasz współpracownik jechał właśnie tym pociągiem i tak opowiada o wypadku:

Była godz. 2 m. 15 w nocy. Pociąg pędził całą parą w kierunku stolicy. Nagle rozległ się trzask łamanych ścian wagonów i wśród nieopisanego chaosu, krzyków i nawoływań, hałasu i ludźle skłębili się w jedną bezkształtną masę.

Grozę sytuacji potęgowały obojki pary, wdzierając się z

przerażliwym sykiem do wnętrza wagonów.

Pasażerowie w panicznym płochu rzucili się do okien i wyskakiwali w ciemną otchłań nocy, sądząc, że za chwilę nastąpi wybuch kotła parowozu.

Dopiero po dłuższej bieganinie i nawoływaniach zorjentowano się w sytuacji.

Oto w pociągu naszym, mijającym stację Konojady pod Brodnicą, wskutek wadliwego ustawienia zwrotnicy, czy też wady w osi wagonu, trzy ostatnie wozy zeskokczyły z szyn. Wpadły całym pędem na parowóz stojący na stacji.

Jeden z wagonów rozpruty jest siłą uderzenia, reszta ma połamane ściany i bufor.

Ofiarą tej katastrofy padło 14 pasażerów, którzy odnieśli ciężkie lub cięższe rany.

Wykołejone wagony i parowóz pociągu chojnickiego okazały się niezdatne do dalszej jaz

dy. Oddział robotników kolejowych przystąpił do usuwania ich z toru. Praca ta trwała kilka godzin.

Pasażerowie przesiedli się do trzech podstawionych wagonów.

Po uprzątnięciu toru pociąg ruszył w dalszą drogę.

Kiedy do naczelnika stacji zaczęli się zgłaszać ranni i potłuczeni, okazało się, że na stacji jest tylko jeden bandaż, a apteczka wskutek wyczerpania leków jest odesłana do Torunia celem uzupełnienia i dopiero po załatwieniu przychylnym przez dyr. gdańską będzie odesłana.

Trzeba więc było czekać 2 godziny na pociąg ratunkowy z Brodnicy.

Lekarz, który przywiózł ze sobą środki opatrunkowe, zabrał za mało jodiny i dopiero w Brodnicy w 3 godziny po katastrofie kościł opatrunki.

Oto lista rannych i potłuczonych:

Posel na Sejm Józef Kaźmierczak, Józef Zieliński (Brodnica), Erwina Szrejner (Bielsko), Izaak Lewin (Wilno), Mikołaj Chrenecko i Michał Chrenecko (obaj ze Lwowa), Henryk Najda (Kraków), Ryszard Fidler (Wrocław), Lewin (Warszawa — Wielka 26), Aniela Durlikowa (Kościerzyna), Franc. Pawlak (Działdowo), Stanisława Kujawa (Detroit), Emilia Milewska (Lwów), por. Fortunat Budłowski (M. S. Wojsk., Warszawa).

Pociągiem tym jechał także min. Kwiatkowski, jednakże w wagonie sypanym i następnym wstrząśnienia naogół nie odczu-

Najładniejsze kobiety świata TO WARSZAWIANKI

Zachwyty
dziennikarza francuskiego

Warszawianki znowu, doczekały się pochwały ze strony wytrawnych znawców wdzięków kobiecych, jakimi są niewątpliwie dziennikarze paryscy.

Oto jeden z nich p. Andre Theysse, opisując swe wrażenia z pobytu w Polsce, tak unosi się nad pięknymi cór Syreny:

— Jest bezwątpienia mało miast w Europie, gdzie kobiety byłyby ładniejsze, albo lepiej ubrane, niż w Warszawie, nawet włączając w to Paryż. Gdy się przybywa z Niemiec, a zwłaszcza z Gdańska, ma się wrażenie, że się wróciło do Francji. Oto dowód, że pięć piekna wcale nie staje się brzydka, jeżeli kobiety zamieniają się na wyborczyńskie.

I kto z naszych panów ośmieli się być innego zdania?

Opryszek u literata

Pleniędzy nie znalazł

Jeden z literatów paryskich posiada w Saint Cloud wille

Niedawno wyjechał na kilka dni, a po powrocie stwierdził, że w czasie jego nieobecności ktoś wylądował w jego domu i wyczerpnął wszystkie butelki kartki następującej treści:

— Pański lider jest nie najgorszy. Ale gdzie pańskie pieniądze? Zmarnowałem godzinę czasu. Po raz pierwszy włamałem się do mieszkania literata i mocno tego żałuję. Drugi raz już takiego głupstwa nie zrobię.

Z głębokim poważaniem
Arseniusz Lupin

SPADEK PO BRACIE AMERYKAŃSKIM 25 tysięcy dolarów dla 2 siołaczek

KATOWICE, 24.8. — Tel. w. Dwie siołaczki Maria Ligoń i Zuzanna Pielnińska otrzymały w spadku po zmarłym w Chicago bracie emigrancie z G. Śląska Tomaszu Blechniku 25 tysięcy dolarów.

Czytajcie „PRZEGLĄD SPORTOWY”

Na wybrzeżu morskiem



Wschodzące słońce nie wypędziło jeszcze z łózek amatorów kapienia. Korzystają z tego amatorzy hippiki i odbywają po pustej plaży codzienny spacer.

Smierć pod skrzydłem samolotu Nieszczęśliwy start samolotu w Józefowie

WARSZAWA, 24.8. Na łakach między Józefowem a Jarostawem pod Otwockiem zdarzył się wczoraj rano tragiczny wypadek lotniczy.

Na łakach tych wylądował ośmiodniowy samolot wojskowy biorący udział w ćwiczeniach, pilotowany przez plutonowego wojsk lotniczych.

Defekt w ciągu nocy naprawiono i rano samolot przygotowany do startu.

Hałas silnika zwałił na łak tłum miejscowych letników. Na chwilę przed startem policja zrobiła wśród publiczności „drogę” dla samolotu.

Samolot jednak ruszył w kierunku przeciwnym kierunkowi wprawy na tłum letników. Pod skrzydła pędzącego samolotu dostały się Janina Bochenkówna (Złota 31) uczennica kl. 8-ej gimnazjum W. P. Kochanowskiej oraz służąca Florena Lemenówna L. 25 (Nowolipie nr. 21).

Obie kobiety uderzone zostały skrzydłem w głowy. Najbliższym pociągiem przewieziono je do Warszawy, a następnie do szpitala starozakonnych.

Panna Bochenkówna po 10 minutach zmarła. Lemenówna walcząca ze śmiercią. Lotnik nie widział wypadku, wystartował i znikł w chmurach.

Grad kul rewolwerowych i karabinowych w sypialni pięknej kobiety

Sekretarz gminy San Mango koło Salerno we Włoszech miał urodziwą żonę i serdecznego przyjaciela.

I stało się to, co tak często dzieje się w życiu.

Sekretarz powróciwszy pewnego dnia niespodzianie do domu, zastał żonę i przyjaciela w czułym sam na sam.

Zaskoczony kochanek, widząc groźną postawę przyjaciela

go męża, strzelił do niego z rewolweru.

Wówczas sekretarz pochwytył zawieszony na ścianie nabyty karabin.

W sypialni zaczęła się gwałtowna strzelanina. Skoro obaj przeciwnicy wystrzelali całą amunicję, rzucili się ku sobie ze sztyletami w rękach.

Chińczyk zamordował 10 osób

z nieszczęśliwej miłości i oszołomiony opium

FAIRFIELDS, (Kalifornia), 24.8. Chińczyk Leung-Lyng, którego napróżno poszukiwała policja kalifornijska, wpadł wreszcie w jej sidła około Nevada-City.

Sprawdzony do Fairfields Leung-Lyng zeznał:

— Kochałem się w młodej osobie, która była córką zamordowanego przeze mnie ludz.

Rodzice odmówili mi jej ręki. Wówczas zacząłem z rozpacz

nalogowo palić opium.

Pewnego razu byłem silnie oszołomiony narkotykiem i wówczas nie wiedząc co czynię, zamordowałem całą rodzinę mojej ukochanej i ją samą. Razem 5 osób.

Ścigany przez tłum, w obronie własnej zabiłem jeszcze 5 moich złotników.

Leung-Lyng stał przed sądem w Fairfields.

Praca Herkulesa



Poruszyć te 200 kilogramów żywej wagi, która przedstawia sobą owa „letnicza” siłka, byłoby nawet dla Turneya ciężka praca. A co mówić o zwykłym chłopcu.

Sekwestrador-defraudant przed Sądem

„SALOMONOWY WYROK” MAGISTRACKI

Leon Popławski 23-letni młodzieniec,

Jako kancellista w magistracie

w latach 1925—26, cieszył się dobrą opinią i zaufaniem przełożonych, jako „pracowity, zdolny i sumienny” urzędnik.

Co do pierwszych dwu zalet — to nie ulegały one wątpliwości, natomiast trzecia

sumienność, nie była „murowana”

a jak się później okazało, brakło jej soga.

Młodzieniec ten jako urzędnik „pracowity” po skończeniu urzędowania w swym rozserdnie nie oddawał się błogiej beczynośći, lecz brał listę planików mieszkaniowego podatku od lokali oraz kwitariusz i

szedł wieczorami ściągając podatek,

aby zasilać kasę mieszkaniową, a no trochę zabawić się za uzyskane dla siebie 5 procent od sumy ściąganej — jako ustawowe wynagrodzenie egzekutora (kosza egzekucyj); zaś jako „zdolny” — zabierał nieraz z nią porządną sumę

na własne potrzeby,

nie wplacając do kasy nawet 5 procent, urządzając się przytem tak fachowo i sprytnie, że nikt niczego nie podejrzewał. Sporządzono, iż Popławski nadużył zaufania wówczas, kiedy

zdołał przywłaszczyć 1403 zł. 61 gr.

z sum pobranych przez niego od płatników podatku mieszkaniowego.

Po rozpoznaniu tedy sprawy trybem dyscyplinarnym, magistrat wydał

Dwuzarowe urzędowanie w SEJMICY BIAŁOSTOCKIM

Przewodniczący Wydziału Powiatowego Sejmiku Białostockiego zarządził 2-razowe urzędowanie w biurze Wydziału, a mianowicie: od godz. 8.30 do 1.30 i od 16.30 do 18.30.

W tych godzinach przyjmowani są również interesanci.

OSOBISTE.

Lekarz powiatowy Dr. Kozubowski powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

„salomonowy wyrok”.

Postanowił „pracowitego — zdolnego” defraudanta grosza publicznego pozostawić na stanowisku jakie zajmował i z poborów jego potrącać

75 procent na pokrycie przywłaszczonej sumy.

W ten sposób w ciągu jeszcze kilkumiesięcznej służby Popławskiego w Magistracie, ściągnięto z poborów jego około 800 zł. i niewątpliwie pozostawałby Popławski w dalszym ciągu na swym stanowisku, aż do czasu całkowitego uiszczenia przywłaszczonej sumy, gdyby fakt ten nie przedostał się poza mury magistrackie

Magistrat nolens-volens zaniechał dalszego wykonywania swego „salomonowego wyroku” i przekazał sprawę Popławskiego Władzom Sądowym do osądzenia jej zgodnie z przepisami prawa,

zwalnając go jednocześnie z posady.

Dnia 24-go sierpnia r. b. Leon Popławski stał

przed Sądem

Określonym Zwyższeń jego wyrok, iż „gubił jakoby przedtem pewną sumę powierzonych mu pieniędzy, którą pokrywał ściągającymi podatkami. A gdy tą manipulację jego ujawniono,

spalił kwitariusz

i listę płatników, aby unieemożliwić ustalenie wysokości zdefraudowanej sumy, nosząc się jednocześnie z zamiarem, jak mówił, samobójstwa.

Sąd po rozpoznaniu istotnych okoliczności sprawy, skazał Leona Popławskiego łącznie na 6, a po zastosowaniu Ustawy Amnestii

na 3 miesiące więzienia, zawieszając wykonanie kary na 5 lat z powodu młodego wieku skazanego i jego lekkomyślności.

Stosunkowo niedrogi, ale duży,

wygodny i elegancki samochód

SAMOCHÓD Chevrolet od pierwszego rzutu oka uderza niezrównaną wytwornością i przestronnością swej karoserji. Specjalnie szerokie drzwi zapewniają całkiem wygodne wejście i wyjście, nawet dla osób tętych i dużego wzrostu.

Nadzwyczaj oszczędny, a potężny silnik, hamulce na cztery koła, wentylacja karтеру, filtr do smarów i benzyny, słowem wszystkie najbardziej nowoczesne udogodnienia są zastosowane przez inżynierów General Motors przy budowie tego samochodu.

Zalety te stawiają samochód Chevrolet na tym samym poziomie, co inne wytworne i drogie maszyny, z tą tylko różnicą, że cena jego jest znacznie przystępniejsza.

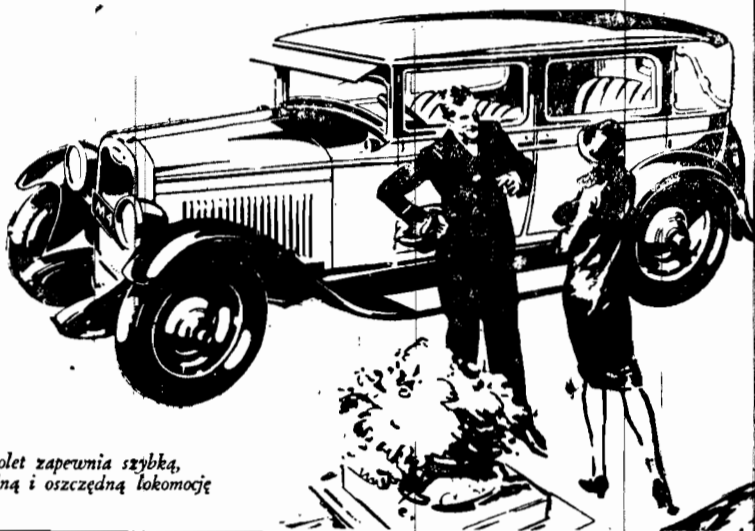
Olbrymie cyfry osiągnięte przy sprzedaży samochodów tej marki, zarówno osobowych, jak i ciężarowych, wymownie świadczą o ich popularności.

Jedna próba przejażdżki w porozumieniu z najbliższym zastępcą General Motors wystarczy, aby się przekonał, że samochód Chevrolet jest idealnym typem dużej, wygodnej i jednocześnie eleganckiej maszyny, o bardzo dostępnej cenie. *Wyrób General Motors.*

Upoważnione Zastępstwo
H. SCHEERSCHMIDT i KOCH,
Białystok, Sienkiewicza 27, tel. 3-32.

CHEVROLET

GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA



Chevrolet zapewnia szybką, wygodną i oszczędną lokomocję

Przeniesienie szczątków powstańców z roku 1863

Staraniem ks. proboszcza Antoniego Gajle ścisze zostały odnalezione i jego ręką wydobyte szczątki trzech powstańców z roku 1863 zamordowanych przez kozaków we wsi Domuraty, gm. Suchowółki i dotychczas tam spoczywające.

Szczątki zostały starannie ułożone do wspólnej trumny przez alumna Stanisława Łazara z Domuraty.

Dnia 12 sierpnia o godz. 8 rozpoczęła się zapowiadana przedtem pochód żałobny ze wsi Domuraty do kościoła w Suchowoli. Prowadził zwłoki ks. proboszcz w otoczeniu 4 alumnow, wójta Michała

Rojczyka, przedawka policji Andrzeja Darejskiego i wiału innych osób.

Trumna, ubrana wieńcami i kwiatami niosła młodzież ze Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Teżoż samego dnia po odprawieniu modlitw żałobnych, ks. proboszcz z kilkusetosobnym ludem odprowadził szczątki na cmentarz parafjalny w Chodorówce, odległej od Suchowoli o 3 km. Trumna niosła młodzież żeńska. W związku z tym smutnym obrzędem ks. proboszcz wygłosił trzy krótkie podniosłe mowy: na miejscu stracenia, w kościele i na cmentarzu.

Organizacja Koła miast Województwa Białostockiego.

W uzupełnieniu naszej notatki z dnia 19 lipca b.r. podajemy do wiadomości publicznej, że w dalszym ciągu zadklarowały swój udział do Koła miast W. B. miasta: Kleszczele, Skidel, Stawiski, Suwałki, Sejny, Zambrów, Drohiczyń i Suchowola.

Na podstawie odnośnych uchwał Rad Miejskich powołano na następujących na 20 października 1928 r. Zjazd delegatów z m. Kleszczele p. burmistrza Władysława Kulikowskiego; z m. Skidla pp. burmistrza Józefa Łaskiewicza i radnego

D-ra Mieczysława Niemczyka; z m. Stawiski pp. burmistrza Stanisława Kurkowskiego i radnego Abrahama Kaca; z m. Suwałk pp. prezydenta Wawrzynca Gójsia i prezesa Rady Miejskiej Orestawa Zakrzewskiego; z m. Sejn pp. burmistrza Franciszka Myczyńskiego i radnego Gerwela Szczupaka; z m. Zambrowe pp. burmistrza Wawrzynca Baglińskiego i radnego Łazara Wilamowskiego; z m. Drohiczyńa p. burmistrza Henryka Moniuszka; z m. Suchowoli p. burm. Wincentego Karbowski.

„Apollo”

najcenniejszy klejnot w koronie sławy naszej rodaczki

POŁA NEGRI

Dramat kochanki, żony i matki

Spowiedź UCZCIWEJ Kobiety

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku II rewiru m. Białogostoku Jan Podbielski, kancelarjający przy ul. Fabrycznej w domu Nr. 31, ogłasza, że w dn. 4 września 1928 r. od godz. 10-jej rano w Białymstoku przy ul. Hołujowej pod Nr. 17 w lokalu firmy „Warant” odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: 2-ch biurko dębowych, stołu, półki do ekt i 3-ch krzesel ocenionych na 665 zł.

Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dzień licytacji w Białymstoku, 23.VIII.1928 r.

Modern

dziś sensacja. Karta 6^{ta}. Początek 7, 8^{ta}, 10^{ta}

Harry Liedtke, H. A. Esterhazy

Marja Gaudier, Hans Jungerman

W najnowszym i najpiękniejszym wydaniu powieści „Studenta”

Początek o godz. 7, 8^{ta}, 10^{ta} w. PO RAZ PIERWSZY W POLSCE

OGŁOSZENIE.



Dziś sensacja. Karta 6^{ta}. Początek 7, 8^{ta}, 10^{ta} ostatnia nowa zagranicy Harry Liedtke, H. A. Esterhazy Marja Gaudier, Hans Jungerman w najnowszym i najpiękniejszym wydaniu powieści „Studenta”

Należy nam się tańszy chleb

W związku ze spadkiem cen żyta na rynku miejscowym Magistrat swołuje na dziś wieczorem miejską Komisję Badania Cen, celem opracowania tańszego cenika na mąkę i płeczywo.

Badanie mleka

Magistrat (Wydział Zdrowia) poprał 20 b.m. próbki mleka z różnych punktów sprzedaży. Z 40 próbek okazało się, że 15 jest zdalnych do użytku w stanie przygotowania, 18 dobrych i 7 rozdwojonych wzgl. odtuszczonej.

Delegacja służbowa

Prezes Izby Skarbowej p. Frantz wraz z naczelnikiem wydziału ogólnego Izby p. Referowskim udał się do Ostrowi i Wołkowskiej w sprawach służbowych.

Miłe zaproszenie.

Magistrat m. Katowic nadesłał do B.O.S.O. zaproszenie wydelegowania przedstawicieli na 25-letni jubileusz tamtejszej straży ogniczej w dniu 7 września r. b.

PRZETARG.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie niniejszem ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie murów z przekryciem dachów następujących budynków 2 domów mieszkalnych na stacji Stołpcach i dworca na st. Janów z materiałów przedsiębiorcy, hall wagonowej i elektrowni na st. Brześć z cegły i żelaznego wzniesienia dachowego Dyrekcji przy innych materiałach przedsiębiorcy oraz wleży ciśnień na st. Orańcze bez zbiornika z cegły dyrekcyjnej i innych materiałów przedsiębiorcy.

Warunki przetargu, rysunki, ślepe kosztorysy i warunki ogólne oraz bliższe szczegóły można otrzymać w Wydziale Drogowym Dyrekcji K. P. w Wilnie, przy ul. Słowackiego 2, drugie piętro, pókiż nie. 3 w dniu urzędowe w godzinach od 9 do 12-jej ze opłatą 10 zł. za komplet od obiektu.

Oferty, winny być nadesłane lub złożone do specjalnej skrzynki znajdującej się w Prezydjum Dyrekcji do godziny 12-jej dnia 5 września r. b.

Wadja w wysokości: na każdy dom w Stołpcach po 2.500 zł., na dworzec na st. Janów 1.800 zł., na hale wagonową 2.500 zł., na elektrownię w Brześciu 1.500 zł. i na wleż ciśnień na st. Orańcze 1.500 zł. winny być złożone w sposób ustalony przez Ministerstwo Skarbu w Kaste Głównej Dyrekcji lub przekazane do PKO. na rachunek Dyrekcji, kwit zaś o złożeniu wadium winien być dołączony do oferty.

DYREKCJA K. P. w WILNIE.

Ciekawy sposób używania odważników

Do szpitala miejskiego w Suwałkach przywieziono pacjenta, zrzuconego w głowę tak ciężko, że zaszła konieczność zrobienia

Wolne posady

Dowiadujemy się, że w okręgu tutejszej Izby Skarbowej jest kilka wolnych posad. Kandydaci z pełnym wyższym i średnim wykształceniem mogą składać prośby do Izby Skarbowej.

Walka z pomorem świń.

Dzisiaj odbędzie się szczepienie świń w związku z pomorem we wsi Białostoczek i kolonii Bacieczki. Boszpłatne szczepienie przeprowadzi lekarz powiatowy wetery. arjl.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku, II rew. m. Białogostoku Jan Podbielski, kancelarjający przy ul. Fabrycznej nr. 31 ogłasza, że na żądanie Teofilu Zimnoch w dniu 10 października 1928 r. o godz. 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Białymstoku przy ulicy Warszawskiej nr. 63, odbędzie się sprzedaż publiczna przez licytację praw Aleksandra Zimnocha do niechłopotoskiej nieruchomości wlejskiej, należącej do Feliksa Zimnocha i Dominiki i Anny Jackowskich, położonej w Kolonii Zagłówek przy wsi Dorzynie Duże gm. Obrubniki i rzeki Supraśl powiatu i województwa Białostockiego, składającej się z siedzibki, ziemi ornej, łąki i pastwiska ogólnej przyspazdzonej przestrzeni 7 1/2 ha, znajdujących się we wspólnym posiadaniu wyżej wspomnianych osób.

Na siedlisku znajdują się: dom drewniany kryty dachówką, spichrz drewniany, stary, kryty słomą, stodoła z desek, kryta słomą, szopa pod jedną strzechą pod stodołą i chlew drewniany.

Powyższy majątek w zastawie nie jest ulega sprzedaży prawu dłużnika Aleksandra Zimnocha do tego majątku p/g opisu z dnia 18 kwietnia 1928 r. sporządzonego przez Komornika Sądowego i rewiru powiatu: Białostockiego.

Licytacja praw rozpoznania się od sumy sprawnikowej 1000 (tys.) złotych. Zainteresowany wnieśliż w licytacji obowiązani są dołożyć wadium w wysokości 100 (stu) złotych. Kol. zajęcia i oszacowania polegają na sprzedaży nieruchomości można przeoglądać w Kancelarji Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Białymstoku.

Białystok, da. 23 sierpnia 1928 r.